

3-oi dzień rozpraw.

12/1.

/ Po przerwie/.

Prok. Cyprian: Oskarżenie pozwala sobie ofiarować dowód z świadka Władysława Kuźmy, który jest w gmachu Trybunału na okoliczność, że został pobity przez esk. Hoessa bezpośrednio, oraz na okoliczność, że widział z bezpośredniej bliskości masowe egzekucje wykonane w Oświęcimiu.

Przewodniczący: Jakie są wnioski obrony?

Adw. Ostaszewski: Obrona przeciwko temu wnioskowi nie oponuje.

Przew.: Najwyższy Trybunał Narodowy postanowił dopaścić dowód ze świadka Kuźmy. Proszę zaważać świadka.

Świadek podał co do swej osoby: Władysław Kuźma, lat 37, portier w Ministerstwie, kawaler, w stosunku do stron obcy.

Przewodn.: Jakie są wnioski stron co do trybu przesłuchania świadka.

Prok. Siewierski: Wnoszę o zaprzysiężenie świadka.

Przewodn.: Upominam świadka o obowiązku zeznania prawdy, odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Sąd postanowił: świadka przesłuchać pod przysięgą.

Przewodniczący odebrał przysięgę od św. Władysława Kuźmy zgodnie z art. 111 i 113 kpk.

Przewodn.: Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

Sw. Przybyłem do Oświęcimia przy końcu listopada 1942 r. Wzieli mnie na blok 10, bo to był blok zugangowy. Tam byłem przez pewien czas, widziałem, jak na bloku 11 odbywały się egzekucje - Okna z mojej stuby wychodziły na ten blok i były zwieszane kieszami z desek tak, że tylko było widać od góry, kiedy miały się odbywać egzekucje. Dlatego nas przesiedlano na drugą stronę bloku, a potem robiono Lager sperre wtedy nie wolno było nikomu wyjść z bloku na Lager. Egzekucję przeprowadzał Rapportführer Palitsch, on dziesiątkował ludzi, widziałem z okien bloku 10, jak zajeżdżały auta, ładowano trupy na auta i wywożono do krematorium. Widziałem takie fakty, bo leżałem w szpitalu, gdzie też przychodził co 2 tygodnie niemiecki lekarz wojskowy i przeprowadzał selekcje. To było

3-ci dzień rozpraw.

12/2.

w grudniu, styczniu, marcu, kiedy był mróz 12-15 stopni, wywozili ich tylko w koszulach do krematorium w Brzezince.

Kiedy przyszedłem do Oświęcimia mnie nadali żydowski winkel, ponieważ miałem babkę Żydówkę, a potem Höss zmienił mi winkel, byłem u niego, kiedy już byłem dłuższy czas na lagrze. Byłem na bloku 16a, był tam Rapportführer, już nie Palicki, a inny i komendant obozu Höss i jeszcze trzeci, Höss podszedł do mnie i uderzył mnie raz i drugi w twarz kazał, żebym oddał drugiemu. Nie oddałem więc parę razy mnie kopnął a potem poszedł ode mnie do jednego z Żydów i strasznie go skopał, widziałem na własne oczy. Byłem w Oświęcimiu od 1942 r. do 1944 r. Jak mieszkalem na bloku 10 widziałem masę egzekucji, co parę dni.

Przew. Świadek twierdzi, że oskarżony go uderzył?

Św. Tak jest.

Przew. Kiedy to było?

Św. Dokładnie nie pamiętam, 1942, 1943.

Przew. Mam pytanie do oskarżonego.

Oskarżony słyszał zarzut świadka?

Osk. Höss: Tak jest.

Przew. Czy oskarżony przyznaje, że tak było?

Osk. Nie, nigdy żadnego więźnia nie biłem.

Św. Właśnie, że mnie bił i jednego Żyda. Widziałem to, właśnie tak było.

Osk. Nie.

Św. Kiedy mnie wzywano o zmianę winkla, do Lagerführera Hössa stałem w przedsionku, tam byli wszyscy z pierwszego <sup>wykresami</sup> pochodzenia, <sup>pokołeni</sup> przechrzty lub pierwszego <sup>pokołeni</sup> pochodzenia rzymsko-katolicy i Höss krzyczał: „Alle Juden raus, Alle Juden Krematorium!”

Osk. Nie, ja sobie tego wypadku nie przypominam.

3-ci dzień rozpraw.

12/3.

Sw. Ja mam na to dokładne dowody. Przez osiem miesięcy nosi-  
 łem żydowski winkel dopóki 17 czerwca 1943 r. Lagerführer Höss  
 nie zmienił mi <sup>na</sup> winkel ~~na~~ aryjski. Kiedy stałem w przedsiönku sły-  
 szałem te wyrazy, który <sup>Höss</sup> mówił, że byli <sup>to</sup> ludzie z pierwszego pokole-  
 nia, którzy się starali o winkel aryjski, że się <sup>do myślenia</sup> prędzej uratują  
 i słyszałem jak <sup>Höss</sup> krzyczał: „Alle Juden Krematorium! Stałem jak w  
 wodzie ze strachu, że to mnie spotka, ale dostałem ten winkel ary-  
 ski.

Osk. Höss: Gdzie to miało być?

Sw. To było w 1943 r. na baraku, gdzie urzędował Lagerführer  
13 czerwca.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

Osk. Hoess: Gdzie to było?

Św.: Kuźma: To było w Oświęcimiu w r. 1943. Wtedy nie szukałem na bloku 23a u blokowego Franza ze Śląska.

Te wyrazy słyszałem.

Osk. Hoess: Nigdy o takie rzeczy jak zmiara brójketa i t.p. nie troszczyłem się.

Św.: Na to są dowody. Jeśli są dokumenty z Oświęcimia, to można zbadać, że mnie zamieniono w kielik żydowski na kielik bryjski, i można będzie odpowiedzieć czy ja, czy Hoess kłamie.

Przewodn.: Poprzestaniemy na wyjaśnieniu oskarżonego.

Świadek podtrzymuje, że to był oskarżony?

Św.: Tak.

Przewodn.: Czy panowie obrońcy mają pytania?

Adv. Ostaszewski: Tak.

Proszę Pana Prezesa żeby polecił świadkowi zdjąć okulary, chodzi mi o zbadanie jego wzroku.

(Świadek zdejmując okulary, adwokat Ostaszewski ogląda je.)

Świadek na jedno kmm oko, o ile się nie mylą, na prawe  
~~okno~~ wzrok. ile widzi?

Św.: Tak.

Adv. Ostaszewski: Czy świadek czyta?

Św.: Tak czytam.

Adv. Ostaszewski: Czy można, Panie Prezesie, zrobić taką próbę?

Przewodn.: Proszę.

Adv. Ostaszewski: Może świadek zechce przeczytać to:

Św.: Nie mogę tego przeczytać. Właśnie przez Oświęcim ze-  
psuł mi się tak wzrok.

Adw. Ostaszewski: A czy świadek może przeczytać to. (Wskazuje inny tekst).

Sw.: Nie.

Adw. Ostaszewski: Czy wtedy, kiedy świadek był uderzony, - jaka obwładka - był świadek w okularach, czy bez okularów?

Sw.: Bez okularów, dlatego, że mnie się właśnie kręcił przez okna. Nosiliam przez 3 miesiące, winiak żydowski i uderono mnie na każdym kroku. Kluczem na Kommando t.zw. Bauhoff, gdzie był kapo Kischel, który mnie maltretował strasznie. Na drugi dzień uciekłem, to zn. nie poszedłem na to Kommando; przyjechał kapo na blok i bił mnie i powiedział, że jeśli nie przyjdę na drugi dzień do niego na Kommando to on mnie zabije. Tak mnie maltretowano przez pewien czas, bo miałem winiak żydowski, że zupełnie wzrok utraciłem. Teraz zupełnie prawie nie widzę bez okularów.

Na każdym kroku bili mnie kapowcy, krzyczano, że muszę iść do krematorium, bo jestem żydem, a ja nie mam do czynienia z Żydami, jestem tylko jako-katolik.

Adw. Ostaszewski: Nie zaprzeczam, że świadek przeszedł straszne cierpienia, chodzi mi tylko o stwierdzenie, czy niektóre rzeczy robił oskarżony Hoess i chodzi mi o stwierdzenie, czy wtedy, kiedy - jak świadek mówi - uderzył go Hoess, świadek miał okulary.

Sw.: Byłem bez okularów, ale wiem dokładnie kto mnie bił.

Adw. Ostaszewski: Chodzi o to, że mimo wszystko mogła nastąpić omyłka.

Sw.: Nie omyliłem się. Mogę stwierdzić, że był to Hoess.

Przewodn.: To wystarczy. [Czy panowie prokuratorzy mają pytania?]

Prok. Cyprian: Nie.

Przewodn.: Świadek jest wolny.